

KS. JAROSŁAW GRABOWSKI

CZY MIŁOSIĘDZIE PRZECZY SPRAWIEDLIWOŚCI? ODPOWIEDŹ JANA PAWŁA II *

1. Miłosierdzie i sprawiedliwość w Biblii

Już w Starym Testamencie Bóg objawia się jako miłosierny. Miłosierdzie jest przymiotem Boga, który ukazuje się najwyraźniej, gdy - pomimo niewierności członków ludu wybranego - pozostaje wierny zawartemu z nimi Przymierzu. Kiedy w momencie objawienia na Synaju lud uczynił sobie złotego cielca, Bóg nie zapalał gniewem wobec bałwochwalców, lecz przedstawił się Mojżeszowi jako „Bóg miłosierny, litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 6). Całe dzieje Starego Przymierza ukazują lud, który - mimo iż odchodzi od Boga, zdradza go, grzeszy - doświadcza troski Boga, pochylającego się nad nim i okazującego mu miłosierdzie. W mowach proroków i w psalmach miłosierdzie Boże jest wyrazem potęgi miłości, która jest większa niż grzech, niż największa nawet niewierność ludu. Miłosierny Bóg stale wychodzi naprzeciw ludowi, dając mu szansę pokuty i nawrócenia. Wciąż także objawia swoją gotowość do przebaczenia¹.

W Nowym Testamencie miłosierdzie staje się znakiem rozpoznawczym Mesjasza. Jego dzieła miłosierdzia są wystarczającą odpowiedzią na pytanie uczniów Jana Chrzciciela: czy Ty jesteś tym, który ma przyjść (Łk 7, 19). W czasie swojej misji Jezus daje świadectwo o miłosierdziu Bożym „głosząc Ewangelię o Królestwie” (Mt 4, 23), odpuszczając grzechy (Mt 9, 2) oraz „lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu” (Mt 4, 23). Postawę miłosiernego Boga wobec grzesznego człowieka Chrystus ukazał w przypowieści o synu marnotrawnym².

* Wykład wygłoszony na sympozjum naukowym z okazji VI Dnia Papieskiego w Wyższym Seminarium Duchownym, Częstochowa 14.10.2006.

¹ Por. E. Testa, *La misericordia nell'Antico Testamento*, w: *Dives in misericordia. Commento*, pod red. J.S. Martis, Brescia 1981.

² Por. J. Kudasiewicz, *Miłosierdzie w słowach i czynach Jezusa*, w: *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, pod red. S. Grzybka, M. Jaworskiego, Kraków 1981, 99-101.

Miłosierdzie w Nowym Testamencie poznajemy przez pryzmat Osoby i zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Syn Boży bowiem nie tylko mówił o miłosierdziu, ale nade wszystko czynnie wcielał je w życie. „Jezus – przypomina Jan Paweł II – nade wszystko swoim postępowaniem, całą swoją działalnością objawił, że w świecie, w którym żyjemy, obecna jest miłość. Jest to miłość czynna, miłość, która zwraca się do człowieka, ogarnia wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo”³.

Można więc przyjąć, że biblijne pojęcie miłosierdzia utożsamia się z osobą Jezusa, gdyż „On jest miłosierdziem”. Ukazane w Nowym Testamencie miłosierdzie należy pojmować wyłącznie przez pryzmat miłości objawionej w Chrystusie i przez Chrystusa. Jest to postać miłości, która ujawnia się w zetknięciu się z ludzkim cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z tym wszystkim, co składa się na całą ziemską „ludzką kondycję” ukazującą ograniczoność i słabość człowieka⁴.

Wśród tekstów św. Pawła na temat sprawiedliwości Boga nie brak takich wypowiedzi, które wiążą sprawiedliwość z miłosierdziem, a poprzez miłosierdzie ze zbawczą miłością Boga. Tak należy rozumieć tekst Rz 3, 21-25. Nie ma żadnej sprzeczności, ani przeciwieństwa między sprawiedliwością a miłością Boga względem ludzi, owszem, te obydwie atrybuty Boga tworzą do pewnego stopnia jedno. Sprawiedliwość Bożą, o której mówi Paweł w kontekście soteriologicznym, polega nie na tym, że Bóg dokonuje zemsty i karze grzesznego człowieka, lecz tym się wyraża, że wszystkich nas bierze Bóg za swe dzieci. Dlatego właśnie sprawiedliwość zbawcza jest tak bliska pojęciu miłosierdzia Bożego⁵.

Czasem sprawiedliwość zbawcza jest synonimem wierności Boga względem obietnic danych jeszcze patriarchom (por. Rz 1, 17; 3, 5); kiedy indziej utożsamia się z planami zbawienia człowieka; prawie zawsze zaś jest bardziej czynnym przymiotem Boga zbawiającego niż łaską posiadaną przez człowieka wskutek uzyskanego odpuszczenia grzechów. Tak więc sprawiedliwość u św. Pawła to działalność Boga umożliwiającego podźwignięcie się Izraela z jego upadków lub sprawiającego, że ewangelijny syn marnotrawny powraca do domu swego Ojca. Sprawiedliwość oznacza urzeczywistnienie zbawczych planów Boga na podstawie Jego miłosierdzia, dobroci i miłości. W miłosierdziu bowiem Bóg okazuje swoją sprawiedliwość. Dlatego przeciwieństwem sprawiedliwości wcale nie jest dobroć i miłość Boża, lecz gniew Boży (por. Rz 1, 18; 2, 5; Ef 5, 6). Jeżeli Paweł mówi czasem o sprawiedliwości karzącej grzeszników to chodzi z całą pewnością o sprawiedliwość wyrównawczą (*iustitia vindicativa*). Sprawiedliwość Boga utożsamia się z Jego gniewem

³ Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 3.

⁴ Por. S. Virugulin, *La rivelazione dell'amore-misericordia in Gesù Cristo*, w: *Dives in misericordia. Commento ...*, s. 63-64.

⁵ Por. J. Cefaux, *La miséricorde de Dieu dans le pensée de Saint Paul*, Paris 1965, s. 25-27.

w odniesieniu do potępionych grzeszników. W stosunku do wszystkich zaś nie potępionych sprawiedliwość Boga ma charakter „kary leczniczej”. Nigdy zaś tej roli nie spełnia gniew Boży i to jest właśnie zasadnicza różnica między sprawiedliwością a gniewem⁶.

2. Sprawiedliwość i miłosierdzie w tradycji Kościoła

W teologii pojawiały się i wciąż pojawiają tendencje czy próby, które chciałyby do tego stopnia odgraniczyć od siebie przymioty Boga, aby można było mówić o czystej sprawiedliwości bez odniesienia do miłosierdzia. Przeciwn temu występował już św. Augustyn komentując dwa wiersze Psalmu: „Wszystkie ścieżki Pana – to łaskawość i wierność” (*Ps 25, 10*) i „Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach” (*Ps 145, 17*). Augustyn mówi: „Zważcie na sprawiedliwość i miłosierdzie. Nie mniemajcie, że można te przymioty w Bogu w jakiś sposób oddzielić. Mogą się one początkowo wydawać przeciwstawnymi, tak, że ten, kto jest miłosierny, nie zachowuje sprawiedliwość, a kto koniecznie obstaje przy sprawiedliwości, zapomina o miłosierdziu. Ale Bóg jest wszechmogący: nie zapomina o sprawiedliwości świadcząc miłosierdzie, ani o miłosierdziu w sprawiedliwym sądzie”⁷.

Myśli św. Augustyna kontynuował św. Bernard z Clairvaux, który nazwał sprawiedliwość i miłosierdzie obiema stopami Boga: „Kiedy przeszywa cię ból z powodu grzechu i lęk przed sądem, wtedy dotknąłeś twoimi wargami śladu stopy prawdy i sprawiedliwości. Kiedy uwzględniając dobroć Bożą i w nadziei na przebaczenie łagodzisz lęk i ból, wtedy wiesz, że objąłeś także stopę miłosierdzia...”⁸.

Św. Tomasz z Akwinu w *Sumie Teologicznej* podaje krótką zasadę: „To było znakiem obfitszego miłosierdzia (kiedy Bóg dał swego Syna na zadośćuczynienie) niż gdyby odpuścił grzechy bez zadośćuczynienia”⁹. Tak więc Bóg nie może zbawić ludzkości jedynie na podstawie miłosierdzia, bez względu na sprawiedliwość. Doktor Anielski w swojej kwestii „O sprawiedliwości i miłosierdziu Boga” rozważa zdanie Anzelma: „Jeżeli karzesz złych, jesteś sprawiedliwy, gdyż odpowiada to ich złym czynom; gdy jednak oszczędzasz złych, jesteś również sprawiedliwy, gdyż odpowiada to Twojej dobroci”¹⁰. Ale między złymi czynami człowieka a dobrocią Boga nie panuje równowaga, co oznacza, że sprawiedliwość w stosunku do człowie-

⁶ Por. K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, w: *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*, pod red. B. Przybylskiego OP, Poznań 1970, s. 92-93.

⁷ Augustyn, *Enarr. in Ps.* 32, 5 - cyt. za H. U. von Balthasar, *Czy wolno mieć nadzieję, że wszyscy będą zbawieni*, Tarnów 1998, s. 141.

⁸ Bernard z Clairvaux, *In Cant. sermo 6* – cyt. za H. U. von Balthasar, *Czy wolno mieć nadzieję...*, s. 141-142.

⁹ Tomasz z Akwinu, *STh.* III, q. 46, a. 2.

¹⁰ Tenże, *STh.* I, q. 27.

ka jest podporządkowana miłosierdziu, musi stanowić wręcz *modus* tego miłosierdzia. Tomaszową kwestię możemy wyjaśnić tak: o ile Bóg udziela stworzeniom tego, co im przysługuje, jest sprawiedliwy; o ile udziela im nie z względu na swój pożytek, ale z czystej dobroci, działa szczerobliwie; a o ile doskonałości udzielone rzeczom przewyżniają wszelkie braki, działa – miłosiernie¹¹.

Działanie Boskiej sprawiedliwości zakłada zawsze działanie miłosierdzia i na nim się opiera. Jakiejś istocie może się należeć coś jedynie z powodu czegoś uprzednio istniejącego: człowiekowi należą się ręce, ponieważ ma duszę rozumną, duszę zaś posiada dlatego, bo jest człowiekiem, a ponieważ łańcuch nie może się ciągnąć w nieskończoność, jego ostatnie ogniwo należy opisać następująco: człowiek jako taki zawdzięcza siebie jedynie Boskiej dobroci. „Tak więc w każdym dziele Boga jawi się miłosierdzie jako jego pierwsze źródło, a ponieważ pierwsze przyczyny ukazują się w działaniu jako najmocniejsze, dlatego Bóg z obfitości swojej dobroci obdarowuje swoje stworzenie hojniej, niż wymagałaby tego jego wewnętrzna równowaga. Albowiem dla zachowania porządku sprawiedliwości wystarczyłoby mniej niż udziela Boska dobroć”¹² – kończy Tomasz.

Ten esej Tomasza możemy podsumować słowami H. U. von Balthasara: „Antyteza pomiędzy Boską sprawiedliwością i Boskim miłosierdziem zniesiona zostaje, można by powiedzieć, w teologicznej nadziei, i to nie tyle teoretycznie, co egzystencjalnie... Kto ma na względzie jedynie sprawiedliwość Bożą, jest w stanie mieć tak małą nadzieję jak ten, kto dostrzega jedynie miłosierdzie: obaj popadają w beznadzieję, pierwszy w beznadziejność zwątpienia, drugi wuchwałność. Jedynie nadzieja jest w stanie pojąć wykraczającą poza wszelkie przeciwieństwa rzeczywistość Boga, którego miłosierdzie jest sprawiedliwością i którego sprawiedliwość jest miłosierdziem”¹³.

3. Odpowiedź Jana Pawła II

Odrodzenie miłosierdzia w ostatnim ćwierćwieczu oraz ukazanie jego prawdziwego oblicza współczesnemu światu zawdzięczamy niewątpliwie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. W licznych przemówieniach i dokumentach rysował niejako relację między sprawiedliwością a miłosierdziem. Spróbujmy ten papieski zarys pokrótce wyjaśnić.

Oczywiście, jak wiemy, temat miłosierdzia Jan Paweł II podjął najszerzej w encyklice *Dives in misericordia* o Bożym miłosierdziu (30.11.1980). Encyklika jest oparta w swoich źródłach teologicznych na przesłaniu biblijnym oraz dokumentach Kościoła. Encyklika wyraźnie eksponuje, że miłosierdzie jest

¹¹ Por. H. U. von Balthasar, *Czy wolno mieć nadzieję...*, s. 146-147.

¹² Tomasz z Akwinu, *STh. I*, q. 27, a. 4

¹³ H. U. von Balthasar, *Czy wolno mieć nadzieję...*, s. 148.

podstawą sprawiedliwości, a więc nie ma sprawiedliwości bez miłosierdzia. W przeciwnym wypadku sprawiedliwość byłaby zimna i nieludzka. Z drugiej strony nie można mówić o miłosierdziu jej pozbawionym, ponieważ wtedy przekreślilibyśmy czy umniejszyli pojęcie zła, wprowadzilibyśmy relatywizm. Bóg, będąc miłosierny, nie może nie być sprawiedliwy¹⁴.

Z tego wynika, że o tyle jestem sprawiedliwy, o ile zachowuję w swoim domaganiu się sprawiedliwości wzgląd na osobę, jej godność. Człowiek ze względu na wyższe racje może bowiem zrezygnować z roszczeń wynikających ze sprawiedliwości. Czytamy w Ewangelii przypowieść o człowieku, który darował dług należący mu się ze sprawiedliwości, okazał postawę miłosierdzia, widząc pewne racje. To nie oznacza, że dług przestał być długiem. Sprawiedliwość i miłosierdzie współlistnieją ze sobą. Papież w swoim dokumencie *Tertio millennio adveniente*, przygotowującym jubileusz milenium, mając na względzie sytuację społeczno-gospodarczą w świecie, pisał o potrzebie darowania długów krajom ubogim. Gdy państwo jest zadłużone, dług trzeba spłacić ze sprawiedliwości, ale powinna wejść tu postawa miłosierdzia, darowanie go¹⁵.

Jan Paweł II zwracał uwagę, że bardzo często ludzkie zamiary, mające urzeczywistnić sprawiedliwość - ulegają wypaczeniu i stają się jej zaprzeczeniem. Chrystus wytykał swoim słuchaczom postawę „oko za oko, ząb za ząb”. W modlitwie, którą przekazał swoim uczniom zawarł znamienne słowa „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Sprawiedliwość sama nie wystarcza - uczy papież - musi ona być udoskonalona miłosierdziem. Cóż to znaczy, czy miłosierdzie nie przeczy sprawiedliwości? Jak rozumieć słowa Pana Jezusa do Piotra, że trzeba przebaczać „siedemdziesiąt siedem razy”, czyli każdemu i za każdym razem?

„To tak szczerze wymagane przebaczenie - wyjaśnia Jan Paweł II - nie niweczy obiektywnych wymagań sprawiedliwości. Właściwie rozumiana sprawiedliwość stanowi poniekąd cel przebaczenia. W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego, ani przebaczenie, ani też miłosierdzie jako jego źródło nie oznacza pobłażliwości wobec zła, wobec zgorzenia, wobec krzywdy czy wyrządzonej zniewagi. W każdym wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorzenia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za zniewagę - jest warunkiem przebaczenia”¹⁶.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” - mówi Chrystus w Kazaniu na Górze. Człowiek jest powołany do tego, by naślado-

¹⁴ Por. J. Zabielski, *Miłosierdzie jako personalistyczna zasada życia chrześcijan. W 25-lecie encykliki „Dives in misericordia” Jana Pawła II*, w: *Dziedzictwo chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu – między pamięcią a oczekiwaniem*, pod. red. U. Cierniak, J. Grabowskiego, Częstochowa 2006, s. 670-672.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, List apostołski *Tertio millennio adveniente*, 12.

¹⁶ Tenże, *Dives in misericordia*, 14.

wać doskonałość Boga. „Wpatrując się w Niego - powiedział papież podczas kanonizacji s. Faustyny - jednocząc się z Jego ojcowskim sercem, stajemy się zdolni patrzeć na braci nowymi oczyma, w postawie bezinteresowności i solidarności, hojności i przebaczenia. Tym wszystkim jest właśnie miłosierdzie!” - podkreślił z naciskiem papież.

17 sierpnia 2002 r. Jan Paweł II zawierzył cały świat Bożemu miłosierdziu i poświęcił sanktuarium w Krakowie – Łagiewnikach. „Pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trój-jedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei” - modlił się papież i prosił Boga, by uleczył ludzką słabość i przewyciężył wszelkie zło. Mówiąc o dramatach współczesnego świata Ojciec Święty podkreślił: „Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy”. Bądźcie świadkami Bożego miłosierdzia!¹⁷.

W swojej ostatniej książce „Pamięć i tożsamość” Jan Paweł II poświęcił miłosierdziu Bożemu oddzielny rozdział zatytułowany „Tajemnica Miłosierdzia”. Papież wyjaśnia, że chciał spopularyzować doświadczenie siostry Faustyny, gdyż należy ono do skarbcza Kościoła powszechnego. „Jeśli wspomnę tutaj siostrę Faustynę - napisał - i zainaugurowany przez nią kult Chrystusa miłosiernego, to także dlatego, że i ona należy do naszych czasów. Żyła w pierwszych dekadach XX stulecia, a zmarła przed II wojną światową. I właśnie w tym czasie została jej objawiona tajemnica miłosierdzia Bożego [...] Tym, którzy przeszli przez doświadczenie II wojny światowej, słowa zapisane w „Dzienniczku” świętej Faustyny jawią się jako szczególna Ewangelia miłosierdzia Bożego napisana w perspektywie XX wieku. Ludzie tego stulecia pojęli to przesłanie... Chrystus chciał objawić, że miarą wyznaczoną złu, którego sprawcą i ofiarą jest człowiek, jest ostatecznie Boże miłosierdzie. Oczywiście jest w miłosierdziu Bożym zawarta również sprawiedliwość, ale nie jest ona ostatnim słowem Bożej ekonomii w dziejach świata, a zwłaszcza w dziejach człowieka. Bóg zawsze potrafi wyprowadzić dobro ze zła...”¹⁸.

Ergo. Czy miłosierdzie przeczy sprawiedliwości? – odpowiedź jest jednoznaczna: nie! Miłosierdzie nie przeczy sprawiedliwości. Jest czymś, co przekracza sprawiedliwość. Autentyczne miłosierdzie jest głębszym źródłem sprawiedliwości... *Nihil odisti eorum quae fecisti – niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś* (Mdr 11, 24). Te słowa wskazują na najgłębszą podstawę stosunku pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem w Bogu, w Jego stosunku do człowieka i do świata.

¹⁷ Tenże, *Zawierzam cały świat Bożemu miłosierdziu*. Homilia podczas Mszy św. z okazji konsekracji świątyni Bożego Miłosierdzia, L'Osservatore Romano 9 (246) 2002, s. 18.

¹⁸ Tenże, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 61.